

BIBLIOTEKA
im. MIKOŁAJA REJA

1908-1972



1952
1940



NICHOLAUS REJ
POLISH LIBRARY
KITCHENER ONTARIO

KOCHANI I ZACNI PARAFIANIE,

CZYTELNICY POLSKIEJ BIBLIOTEKI,

POLONIO Z KITCHENER-WATERLOO I OKOLIC!

Składam Wam dzisiaj serdeczne życzenia i gratulacje z okazji solennego poświęcenia i otwarcia Polskiej Biblioteki.

Cieszę się niewymownie z naszego wspólnego osiągnięcia, bo dla całej naszej polonijnej społeczności - dzieci, młodzieży i dorosłych - Polska Biblioteka jest ozdobą kulturalną, jak też i pomostem między przeszłością i teraźniejszością.

Po długich latach wędrówki nareszcie znalazł się "dom obiecany". Doczekaliśmy się odpowiedniego pomieszczenia dla naszych książek. Korzystajcie więc, Drodzy Rodacy i Czytelnicy, z polskiej książki, która uczy, bawi, rozpogadza oblicze i krzepi ducha na dalszy wysiłek życiowy. Niech dobra polska książka trafi do każdego domu, do rąk tych wszystkich, którzy nie zapomnieli mowy swoich Ojców i Ojczystego języka się nie wstydzą.

Komitetowi, Czytelnikom, Sympatykom i wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania dzisiejszej inauguracyjnej uroczystości, składam serdeczne podziękowanie i uznanie.

Szczery wyraz zadowolenia na Waszej twarzy po przeczytaniu książki z Polskiej Biblioteki będzie dla nas wszystkich najlepszą nagrodą.

Szczęść Boże!

Ks. Proboszcz
Edwin Łapiński, C.R.

D R O D Z Y R O D A C Y !

Uroczystość, którą dzisiaj obchodzimy, daje nam możliwość ponownego zaznajomienia się z dziejami polskiej biblioteki w Kitchener. 64 lata istnienia tej placówki kulturalnej jest okresem rzetelnego wysiłku, pracy i wytrwałości ludzi dobrej woli.

Biblioteka jest naszym wspólnym skarbem, więc nie tylko bibliotekarza, członków komitetu, czy też Okręgu KPK. Wszystkim powinno zależeć, aby książka dostała się do rąk jak największej ilości czytelników. Jeśli każdy zachęci choćby jednego znajomego do wypożyczenia książki, to będzie to dowodem, że wysiłki Ks. Proboszcza Łapińskiego i praca naszych bibliotekarzy na przestrzeni przeszło półwiecza nie zostały zmarnowane.

Serdecznie dziękujemy tym wszystkim, którzy okazują zainteresowanie Polską Biblioteką w formie bezinteresownej pracy, ofiarowanych książek, czy też pomocy finansowej. Składamy również szczerą słowami uznania i podziękowania tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia dnia dzisiejszego.

KOMITET BIBLIOTECZNY:

Bibliotekarz - Tadeusz Krajewski,
Członkowie - Antoni Caputa
 Waleria Dutkiewicz
 Józef Dutkiewicz
 Leokadia Kosiorek
 Wincenty Kosiorek
 Halina Mogilska
 Teresa Nawrocka
 Józef Przygoński
 Czesława Ziemińska

MIKOŁAJ REJ (1505 - 1569)



Mikołaj Rej z Nagłowic

Mikołaj Rej jest jedną z głównych i najciekawszych postaci naszej literatury XVI wieku. Jego ambicją było dowieść, że Polacy mówią nie językiem "gęsim", pogardzanym żargonem, ale mają swój własny język zdolny wyrazić to samo, co wówczas wyrażano tylko w uczonej i wytwornej łacinie. Ponieważ był pierwszym, który pisał tylko i wyłącznie po polsku, został nazwany "Ojcem Polskiego Piśmiennictwa".

Rej rozpoczął swoją pracę literacką około 1540 roku, w wieku lat 35. Był

nauczycielem - moralistą i wnikliwym obserwatorem człowieka i życia codziennego. W "ROZPRAWIE MIĘDZY PANEM, WÓJTEM I PLEBANEM" upominał się o poprawę doli chłopa; w "ZWIERCADLE" poruszył zagadnienia reformy ustroju, sądownictwa i obrony kraju; w "WIZERUNKU WŁASNYM ŻYWOŃA CZŁOWIEKA POCZCIWEGO" i w "ŻYWCIE CZŁOWIEKA POCZCIWEGO" wykazał swój dar spostrzegawczy, zmysł samokrytyczny, i często rubaszny humor. Używać życia swobodnie i wygodnie, z umiarem, nikomu (Broń Boże!) nie robić nic złego, ale nic trudnego od siebie nie żądać - to jest szczęście, jak on je rozumiał, i sposób życia, jaki zalecał.

Rej jest typowym przedstawicielem swojego narodu, prawdziwym Polakiem ze wszystkimi wadami i zaletami: umysł żywy i ciekawy, pochopny do nowości, jednostronny w krytyce i oburzeniu, ale o szlachetnych uczuciach, dobrym sercu, uczciwym pojęciu obowiązku, opartym na zdrowych zasadach moralności w życiu jednostkowym i zbiorowym.

Jego motto:

"A niechaj narodowie wždy postronni znają,
Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają",
miało podwójny cel, a mianowicie: udowodnienie światu, że Polska jest krajem o wysokiej rodzimej kulturze, - oraz spopularyzowanie nauki i czytelnictwa w narodzie. W obydwu przypadkach cel został osiągnięty, gdyż polska literatura zajmuje w świecie niepoślednie miejsce, a czytelnictwo w Kraju jest wysocze rozpowszechnione. Słowa Reja wypowiedziane cztery wieki temu nie straciły na aktualności.

* * * * *

C O M Ó W I

E N C Y K L O P E D I A

C H A M B E R S ' A ?

...Polski jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych języków słowiańskich, tworząc wraz z czeskim grupę zachodnią. Przewyższa on inne narzecza słowiańskie miłym brzmieniem i giętkością, oraz więzłością rzadko spotykaną w innych językach. Odmiana czasowników jest tak wypracowana, że pozwala Polakowi na wyrażanie najrozmaitszych odcieni uczuć, co jest niespotykane w gramatyce francuskiej, niemieckiej czy angielskiej. Polskie słownictwo jest nadzwyczaj bogate.

Ze słowiańskich literatur rosyjska może się poszczycić, że jest najobszerniejsza ilościowo, ale jakościowo polska stoi na pierwszym miejscu udoskonalając wiele odmian piśmiennictwa, a szczególnie poezję...

* * * * *

N A S I
P I S A R Z E
O K S I A Ż K A C H :

... Książka i możliwość czytania - to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji...

M. DĄBROWSKA

... Kto czyta - żyje wielokrotnie. Kto zaś z książkami obcować nie chce - na jeden żywot jest skazany.

J. CZECHOWICZ

... Być doskonałym odbiorcą, być genialnym czytelnikiem - to rzecz tak samo zaszczytna, jak być dobrym poetą, - a przed Bogiem może nawet i zaszczytniejsza, bo nikt o niej nie wie, tylko Ty i On.

K. IRZYKOWSKI

... Nie tylko pisarz jest twórcą książki. Odźwięk, który książka znajduje w sercu i umyśle czytelnika, może być równie twórczy. Pisarz stwarza wizję życia. Czytelnik może ją przyjąć lub odrzucić, pokochać lub znienawidzić. Jedna obojętność niesie książce śmierć.

J. ANDRZEJEWSKI

* * * * *

G R E C K I
H U M O R :

Sokrates zapytany, czemu nie pisze, odpowiedział: -
- Bo widzę, że karty papiirusowe są o wiele droższe od tego, co można by na nich napisać.-

Teokryt spytany, czemu nie pisze, rzekł: - Bo tak jak chcę - nie mogę, a tak jak mogę - nie chcę.-

* * * * *

C Z Y M
J E S T
K S I A Ż K A
W M O I M
Ż Y C I U...

Pierwszą książką, którą pokochałam, była powieść Henryka Sienkiewicza p.t. " W PUSTYNI I W PUSZCZY". Od tamtego czasu upłynęło wiele lat. Mój entuzjazm dla książek nie tylko nie osłabł, ale wręcz przeciwnie - zwłaszcza tu, w Kanadzie, gdzie brak jest polskiego teatru i polskich rozrywek.

Mądra książka uczy właściwie oceniać ludzi, rozumieć ich postępowanie; wskazuje, gdzie należy szukać prawdziwych wartości. Poznać siebie - to bardzo dużo, ale trzeba też szukać wzorów. Szukamy ich i znajdujemy nie tylko w życiu, ale w powieściach i w książkach o ludziach prawdziwych.

Książka jest mi ogromnie bliska, ponieważ znajduję w niej wiele wrażeń z mojego własnego dzieciństwa, z mojego życia. Cenię też bardzo zaangażowanie się w dziejące się dokoła sprawy życia codziennego, szczerą i żywy entuzjazm, i zapal podjętego zadania. Zajrzyjcie koniecznie do książek mówiących o życiu codziennym: poczujecie się tak, jakbyście spojrzeli do czarodziejskiego lusterka, w którym odbija się to, co jest w Waszych myślach i uczuciach. Dobrą książkę polecam przede wszystkim skwaszonym, znudzonym, czy zniechęconym do świata; tym którzy sądzą, że dzieje się im krzywda, czy też prześladowuje ich wyjątkowy pech.

Książka stała się dla mnie odskocznią od codzienności. Czytając udaję się w krainę marzeń, gdzie można zapomnieć o rzeczywistości, która jest często ponura i zła. Książki są moim lekarstwem na okropny humor, rozpacz, żal, i tęsknotę za Krajem Ojczystym i rodziną.

Teresa Nawrocka

K S I ą Ż K A -
S K A R B
R O D Z I M Y

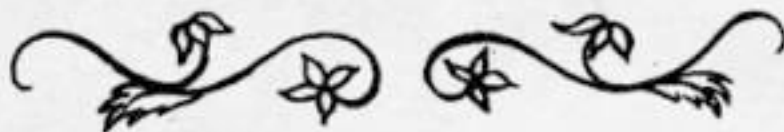
Gdy w Oświęcimiu na bloku 10-tym, po ostatnim gongu wieczorem, stłoczeni i sponiewierani leżeliśmy na niby siennikach rozrzuconych na podłodze, gdy było już pewne, że nikt nie będzie nas maltretował, gdy zgaszono światło - nastąpiła noc, cisza. U niektórych podświadomie budził się lęk przed jutrem.

W takim nastroju dzieliliśmy się wiadomościami obozowymi i "ze świata", spoza obozu. Następnie opowiadaliśmy sobie o przeczytanych kiedyś, na wolności dziełach naszych pisarzy. Myślami przenosił się wtedy daleko poza druty, do świata, który był po tamtej stronie zapory...

Przy przejściu przez bramę Oświęcimia odebrano nam wszystko, co mieliśmy przy sobie i na sobie, ale nauki zaczerpniętej z książek nikt nie był w stanie nam odebrać. Książka - chociażby raz przeczytana - pozostawia ślad trwalszy, ma wpływ na kształtowanie się naszego życia, na sposób myślenia i zachowania się.

Czy nie jest udogodnieniem, że zaraz po skończonej polskiej Mszy Św., przeszedłszy zaledwie kilka kroków, możesz wybrać, co Ci się podoba z pomiędzy ponad 2,500 tytułów książek? Nowe miejsce i nowe urządzenie naszej Polskiej Biblioteki zaprasza i chętnie usłuży daleko większej ilości czytelników, niż obecnie, ażeby książka - nasz skarb rodzimy - mogła spełnić swoje zadanie.

Antoni Caputa



M I G A W K I

Z N I E D Z I E L N Y C H

D Y Ż U R Ó W

Niedziela, godzina 10:30 rano. Drzwi Polskiej Biblioteki gościnnie otwarte, półki wypełnione książkami, katalogi na stoliku czekają gotowe do wglądu dla zainteresowanych czytelników. Dyżurni na stanowiskach czekają na "klientów". Zaczynają już czytelnicy napływać, słychać rozmowy.....

-...O, to jest ta polska biblioteka, o której prawie w każdą niedzielę coś piszą w biuletynie kościelnym...

-...Dzień dobry, a może to trzeba powiedzieć "Niech Będzie Pochwalony", bo to tak blisko kościoła macie te swoje książki...

-...No to niech mi Pani da już jakąś książkę, ale taką, co będzie miała duże litery, bo to oczy już nie takie zdaje...

-...A święte książki macie?

- Tak, mamy książki religijne.

-...Eee, to już wybierz Pani taką książkę, która się Pani podoba, to i mnie się pewnie będzie podobać...

-...Czy mam co płacić? Bo przecież książki się niszczą i trzeba je oprawiać, a i nowych trochę dokupić...

- Oczywiście, wszelkie wpłaty są zawsze chętnie przyjmowane z podziękowaniem. To jedyne źródło egzystencji naszej biblioteki.

-...Czy można tu znaleźć jakieś samouczki języka angielskiego?

- Tak. Mamy cztery samouczki na różne poziomy znajomości języka.

-...Czy są polskie książki o technologii drewna?

- Nie, takich narazie nie mamy, bo Pani pierwsza się tym interesuje, ale będziemy się starali mieć to na uwadze.

-...Czy są poezje Kochanowskiego?

- Owszem, ale w tej chwili są w czytaniu.

-...O, macie albumy o Warszawie zniszczonej i odbudowanej. Ja to wezmę, aby pokazać moim angielskim znajomym....

- - - - -

Książka - przyjaciel człowieka - czeka na Ciebie, Czytelniku, abyś się z nią bliżej zapoznał.

Czesława Ziemińska



P O L S K I E
B I B L I O T E K I
W Ś W I E C I E

(Tygodnik "CZAS" - nr. 12 - 22 marca 1972 - str.3)

Najstarszą działającą polską biblioteką poza granicami Polski i najbardziej znaną jest BIBLIOTEKA POLSKA w Paryżu, która powstała w roku 1838. Jednym z jej współorganizatorów był Adam Mickiewicz. W 1945 r. wróciły do Biblioteki zbiory zrabowane i rozproszone w czasie Drugiej Wojny Światowej.

W ubiegłym roku minęła setna rocznica założenia w Szwajcarii BIBLIOTEKI RAPERSWILSKIEJ, w której m. in. był bibliotekarzem Stefan Żeromski.

W wieku XIX działały również polskie biblioteki w Wiedniu, Lipsku, Berlinie, w Rzymie, na terenie Rosji Carskiej, a także poza Europą - w Chinach, w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie.

Obecnie do najpoważniejszych polskich bibliotek naukowych, działających poza granicami Polski, należy - obok Paryskiej - Biblioteka Polska w Rzymie, stanowiąca część rzymskiej stacji naukowej PAN (Polska Akademia Nauk).



P O L S K A
B I B L I O T E K A
W K I T C H E N E R,
O N T.

W tym roku Polska Biblioteka ukończyła 64 lata. W ciągu swojego istnienia przechodziła różne koleje losu. O niektórych wydarzeniach czytamy we wspomnieniach pani Salomei Pietraszko, o innych zaś w wyjątkach z prasy i publikacji lokalnych organizacji.

W zależności od okoliczności i warunków zmieniały się lokale, gdzie książki były przechowywane, zmieniali się bibliotekarze. Każdy z nich starał się zdobywać czytelników, powiększać księgozbiór, wprowadzać udogodnienia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zawsze byli to ludzie dobrej woli, z których żaden nie miał bibliotekarskiego wykształcenia, ale którym leżała na sercu troska o podtrzymanie polskości.

Dzięki tej bezinteresownej i ofiarnej pracy mamy dzisiaj do dyspozycji piękny lokal i bogaty zbiór książek, wśród których wszyscy - dzieci, młodzież i dorośli - mogą dla siebie znaleźć coś odpowiedniego.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Pani Salomea Pietraszko jest dżugoletnią czytelniczką polskiej biblioteki. Ponieważ jest przedstawicielką Seniorów Polonijnych, więc złożyłam Jej wizytę z prośbą o podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami.

- Kiedy Pani zaczęła wypożyczać książki?
- Książki wypożyczam już 59 lat, od 1914 roku. Biblioteka wtedy mieściła się w Polskiej Kaplicy,

w dolnym kościele St. Mary's.

- Kto prowadził wtedy bibliotekę?
- Pierwszym bibliotekarzem był śp Wacław Piotrowski. Prowadził bibliotekę razem z Ks. Sobczakiem, który ją założył, zanim ja przyjechałam do Kanady. Tak było do 1918 roku. Wtedy wyszłam zamąż i wyjechaliśmy na kilka miesięcy do Windsor. Po powrocie do Kitchener zastaliśmy bibliotekę już przeniesioną do sali parafialnej Sacred Heart. Bibliotekarzami byli wtedy dwaj ludzie, którzy już nie żyją. To śp panowie Piotrowski i Kiffman. Zajmowali się książkami najpierw z Ks. Sobczakiem, a później z Ks. Rogalskim, aż do roku 1942.

- Czy mieliście dużo książek?
- Tak za dużo, to ich nie było. Ale wystarczało. Ludzie dużo czytali. Nieraz i ja sama czytałam niektóre książki po dwa albo i trzy razy. To były książki przeważnie ofiarowane do biblioteki. Ks. Sobczak dawał dużo, a z naszych to panowie: Simon, Lemański, Oraszek, Siekiera - co najwięcej, a inni też. Trochę było książek kupionych, bo wtedy się płaciło za wypożyczanie - najpierw 25 centów, a potem 50 centów rocznie. Teraz już nie ma tych książek....

- Co się z nimi stało?
- Trudno to wiedzieć. Od 1942 roku biblioteka była zamknięta. Mogliby o tym powiedzieć panowie Kiffman i Piotrowski, ale już nie żyją. Pan Adam Żołobka zaopiekował się częścią książek i przechował je u siebie w domu, ale też już nie żyje. Tak to się ta nasza grupa zmniejsza... Potem dopiero biblioteka została otwarta w 1948 roku, to znów biorę książki, aż do dzisiaj...

Do tych wspomnień należy dodać tylko jedno. Pani Pietraszko, mimo że już w Kanadzie przebywa 60 lat, mówi piękną czystą polszczyzną, prenumeru-

Je trzy polskie gazety, i z dumą podkreśla, że swoją znajomość języka polskiego - wraz ze swoim óp Mężem - przekazali swoim dzieciom, a i do wnuków też mówili po polsku. Piękny to przykład i godny naśladowania!

Halina Mogilska

POLSKA BIBLIOTEKA W PRASIE I LOKALNYCH PUBLIKACJACH

W "PAMIĘTNIKU JUBILEUSZOWYM 25-cio Lecia Polskiej Parafii Nasz. Serca Jezusowego w Kitchener, Ontario" z roku 1937 czytamy:

.... ROK 1912 to pamiętny, gdyż w styczniu została utworzona polska samodzielna parafia... Zaiste pamiętny i radosny to rok bo wówczas Polacy otrzymali wolną rękę do pracy organizowania się więcej i silniej... Założono w tym czasie bibliotekę polską do której sprowadzono książki z kraju.....

* * *

"KSIĄŻKA PAMIĄTKOWA PLACÓWKI 172 SWAP", wydana w roku 1963 z okazji 25-cio lecia tej organizacji, na str. 39 podaje:

.... Polska Biblioteka w Kitchener została zorganizowana 5 sierpnia 1908 roku przy polskiej kaplicy. Następnie przeszła na salę parafialną, gdy został zbudowany polski kościół. W roku 1943 zabrakło jej miejsca w sali parafialnej i została wyrzuciona. Schronienie znalazła na strychu Kol. A. Żołobki. W roku 1948 z inicjatywy kilku członków, przy pełnym poparciu całej Placówki została ponownie uruchomiona, a następnie przekazana Zarządowi Okręgu KPK, a przez to udostępniona całej Polonii z Kitchener i okolic. W roku 1948 biblioteka posiadała zaledwie 217 książek, a dziś jest około 1600 pozycji.

* * *

"ZWIĄZKOWIEC" zamieścił w numerach - 80-tym z dnia 6 października 1970 r., i 98-ym z dnia 8 grudnia tegoż roku dwa obszernie artykuły pióra pana Czesława Waluka, z których przytaczamy wyjątki:

... Od kilku lat sprawa polskiej biblioteki była tematem przewlekłych i gorących dyskusji. Wśród najrozmaitszych projektów przeniesienia jej z dotychczasowego miejsca nie zabrakło również i pomysłu pozbycia się jej wogóle z parafii i oddania "na przechowanie" uniwersytetowi w Waterloo, czy też Public Library (1966 r.).

Obecny Ks. Prob. E. Zapiński postanowił porozumieć się z całą miejscową Polonią i ostatecznie sprawę załatwić. W tym celu zwołał zebranie, które odbyło się 29 czerwca b.r. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji, zarząd Okręgu KPK oraz osoby bezpośrednio pracujące w bibliotece i interesujące się jej losem. Ks. Proboszcz stwierdził, że polska biblioteka zasługuje na miejsce lepsze niż obecnie. Przedstawił plany przerobienia garażu w budynku plebanii na salę biblioteczną jako jej stałe i w przyszłości przez nikogo niekwestionowane miejsce. Zwrócił się do zebranych o pomoc w uzyskaniu moralnego i finansowego poparcia od wszystkich Polaków w Kitchener i okolicy. Plan Ks. Proboszcza został przyjęty przez obecnych...

... Zbiórka na budowę nowego, samodzielnego lokalu dla biblioteki przynosi dobre rezultaty...

...Sprawozdania z jej (biblioteki) działalności składane na rocznych zebraniach Okręgu KPK, niestety nie docierają do wiadomości ogółu, więc przypomnijmy sobie poszczególne etapy w istnieniu biblioteki i zobaczmy, jaki jest jej stan obecny.

Zasadnicze dwa okresy przypadają: a) od roku 1908 t.j. założenia jej do 1943 r., oraz b) od r.

1948 do chwili obecnej. Prawdopodobnie nasza biblioteka jest najstarszą polską biblioteką w Kanadzie. Według przechowywanego w archiwum bibliotecznym katalogu z r. 1908, do roku 1943 w zbiorze było 423 książki. Znalazła się w nim prywatna kolekcja Ks. Fr. Breitkopfa, pierwszego duchowego opiekuna Polaków w Kitchener, następnie książki ofiarowane przez Ks. P. Sobczaka, założyciela biblioteki i pierwszego proboszcza naszej parafii, oraz książki ofiarowane przez poszczególne osoby jak: A. Simon, A. Duszyński i K. Gross. Oprócz tego zakupowywano książki ze składek.

Od r. 1943 do 1948 biblioteka była nieczynna.

W roku 1948 po odzyskaniu zaledwie 275 książek, biblioteka weszła w drugi okres swojego istnienia. Obecnie zbiór liczy 2,093 pozycje. Przeciętna roczna zakupów książek wynosiła 50 egzemplarzy. Inne książki pochodzą z różnych źródeł tak prywatnych jak i od organizacji. Z uznaniem należy podkreślić ofiarność wielu osób, czasami bezimiennych, w zasilaniu biblioteki książkami...

...Cały zbiór według obecnego katalogu dzieli się na działy: beletrystyka, poezja, historia, religia, sztuka, dział dziecięcy, różne (publikacje okolicznościowe), dział sceniczno-muzyczny, oraz dział w języku angielskim o tematyce polskiej.

W dziale archiwalnym przechowywane są książki protokołowe i kasowe miejscowych organizacji, Okręgu KPK, Komitetu Pomocy Polsce (1957) i Okręgowego Komitetu Milenijnego...

...W drugim okresie działalności do innych polskich bibliotek zostały wysłane 253 książki, w tym 109 do wydziału slawistyki Uniwersytetu w Ottawie.

Należy mieć nadzieję, że w nowym, specjalnie dla biblioteki urządzonym lokalu będzie dość miejsca, by cały zbiór odpowiednio rozmieścić, bo w chwili obecnej część jego jest przechowywana w domu prywatnym.

* * *
* * * *

DLACZEGO NASZA BIBLIOTEKA WCIAŻ JESZCZE POTRZEBUJE PIENIĘDZY?

Pytanie takie nasuwa się niejednemu z nas zwłaszcza, gdy ma na myśli niedawną hojną subwencję udzieloną nam przez Rząd Federalny w Ottawie.

Chcemy tę sytuację wyjaśnić. Otóż pamiętając poprzednie pomieszczenie, w jakim znajdowała się Biblioteka, wiemy, że korzystanie z naszego księgozbioru w owych warunkach było bardzo utrudnione. W jedynym czasie, w którym mogliśmy korzystać z naszej Biblioteki, poprzednie pomieszczenie było zajmowane jako kuchnia parafialna.

Długoletnie starania poprzedniego bibliotekarza, p. C. Waluka, zostały życzliwie przyjęte przez obecnego Proboszcza, Ks. Łapińskiego, który zdecydował się dopomóc nam w wyszukaniu odpowiedniego lokalu. Ks. Łapiński nie tylko organizował zbiórki i imprezy w celu zdobycia funduszy na budowę nowego pomieszczenia, ale nawet - gdy ta Jego akcja nie przynosiła wystarczających rezultatów - nie zawahał się zaciągnąć pożyczkę na ten cel. Koszta budowy były wysokie. Dla przykładu tylko podam, że same szafki na książki kosztowały \$2,200.00.

Gdy przed kilku miesiącami Rząd Federalny w Ottawie przeznaczył pewną sumę pieniędzy na projekty kulturalne różnych grup etnicznych w Kanadzie - natychmiast rozpoczęliśmy starania o subwencję z tego źródła. Rząd przyznał na naszą Bibliotekę kwotę

\$3,500.00 z zastrzeżeniem jednak, że pieniądze te mogą być użyte tylko i wyłącznie na oprawę książek.

Chociaż nowa oprawa introligatorska jest naszym książkom bardzo potrzebna, i z subwencji na ten cel bardzo się cieszymy, a Rządowi Federalnemu jesteśmy wdzięczni za Jego życzliwość, - to jednak nasze zadłużenie nie zmniejszyło się. Mimo wielu ofiar i niejednokrotnie "wdowich groszy" dawanych na Bibliotekę, nasz dług wynosi dziś \$3,482.25.

Komitet Biblioteczny czynił starania u Władz Rządowych o zezwolenie na wydatkowanie części przyznanych nam pieniędzy na spłatę długu ciążącego na Bibliotece. Niestety, takiego zezwolenia nie dostaliśmy, więc całą sumę \$3,500.00 wykorzystujemy zgodnie z decyzją Rządu na oprawę książek. Niespłacony dług zaciągnięty na budowę obecnego pięknego pomieszczenia Biblioteki, oraz stały rozrost naszego księgozbioru (w związku z tym potrzeba nowych szafek) - zmuszają Komitet Biblioteczny do dalszego starania się o fundusze.

Józef Dutkiewicz

* * * *

ZESTAWIENIE FINANSOWE:

Ogólny koszt budowy biblioteki	\$6,528.00
Na Fundusz Budowy wpłynęło * :	
Od organizacji polonijnych	\$1,100.00
Z loterii obrazów	\$ 297.00
Z datków indywid.	\$1,648.75
R a z e m	<u>\$3,045.75</u>
Ogólny koszt budowy	\$6,528.00
Ze zbiorów wpłynęło	\$3,045.75
D ł u g	<u>\$3,482.25</u>

* wszystkie ofiary na Fundusz Budowy są szczegółowo notowane w Książce Pamiątkowej Biblioteki.

B I B L I O T E K A R Z E - 1908-1972.

- 1908 - 1918 - śp p. W. Piotrowski
1918 - 1943 - śp p. W. Piotrowski i śp p.M.Kiffman
-
1948 - 1952 - p. C. Waluk
1953 - p. K. Wacławik
1954 - 1966 - p. C. Waluk
1967 - 1968 - p. W. Zagaja
1969 - 1970 - p. C. Waluk
1971 - funkcję tę pełnili kolejno:
p. C. Waluk, p. A. Caputa,
p. W. Zagaja, p. T. Krajewski
1972 - p. T. Krajewski

* * * * *

O D Z E S P O Ż U R E D A K C Y J N E G O :

Przy opracowywaniu niniejszej publikacji musieliśmy, niestety, mieć na uwadze bardzo szczupłe możliwości finansowe. Dlatego też - mimo ogromnej ilości materiałów, jakie napłynęły - ograniczyliśmy się do tak skromnego wydania. Za wszelakiego rodzaju niedociągnięcia bardzo przepraszamy.

Dziękujemy Ks. Prob. E. Żapińskiemu za słowa zachęty i wszechstronną pomoc. Dziękujemy też panie Iwonie Proszek za bezinteresowne opracowanie wersji angielskiej!

"Bóg Zapchać"

Komitet Redakcyjny:

J. Dutkiewicz
W. Igliński
H. Mogilska
C. Ziemińska

* * * * *

DEAR PARISHIONERS,

READERS OF THE POLISH LIBRARY,

DEAR FRIENDS,

Today, on the occasion of the solemn blessing and opening of the Polish Library, I extend to you all, my sincere congratulations.

I am very proud of our joint efforts, for the Polish Library is a cultural treasure of our entire Polish community - children, youth and adults; it is a bridge between the past and the present.

After many years of wandering from location to location, the "promised home" has finally been found. We endured many years of waiting in order to attain the rightful place for our books.

Dear Readers and Friends, make use of the library. Borrow a Polish book which teaches, entertains, broadens your knowledge and spurs you on to further ambitions in life. Let a good Polish book be found in every home, in hands of those who have not forgotten the words of their Forefathers and who are proud of their great cultural heritage.

To all those people who put so much effort and hard work into preparing today's ceremonies - the Library Committee, Readers and Friends - I wholeheartedly thank you.

An expression of content, upon reading a book from the Polish Library, will be, for all, the best reward.

God Bless!

Father E. Lapinski, pastor

* * * * *

Na podstawie zachowanych sprawozdań składanych
na rocznych zebraniach Okręgu KPK
opracował

Władysław Igliński

P O L S K A B I B L I O T E K A

w c y f r a c h

1 9 0 8 - 1 9 7 1

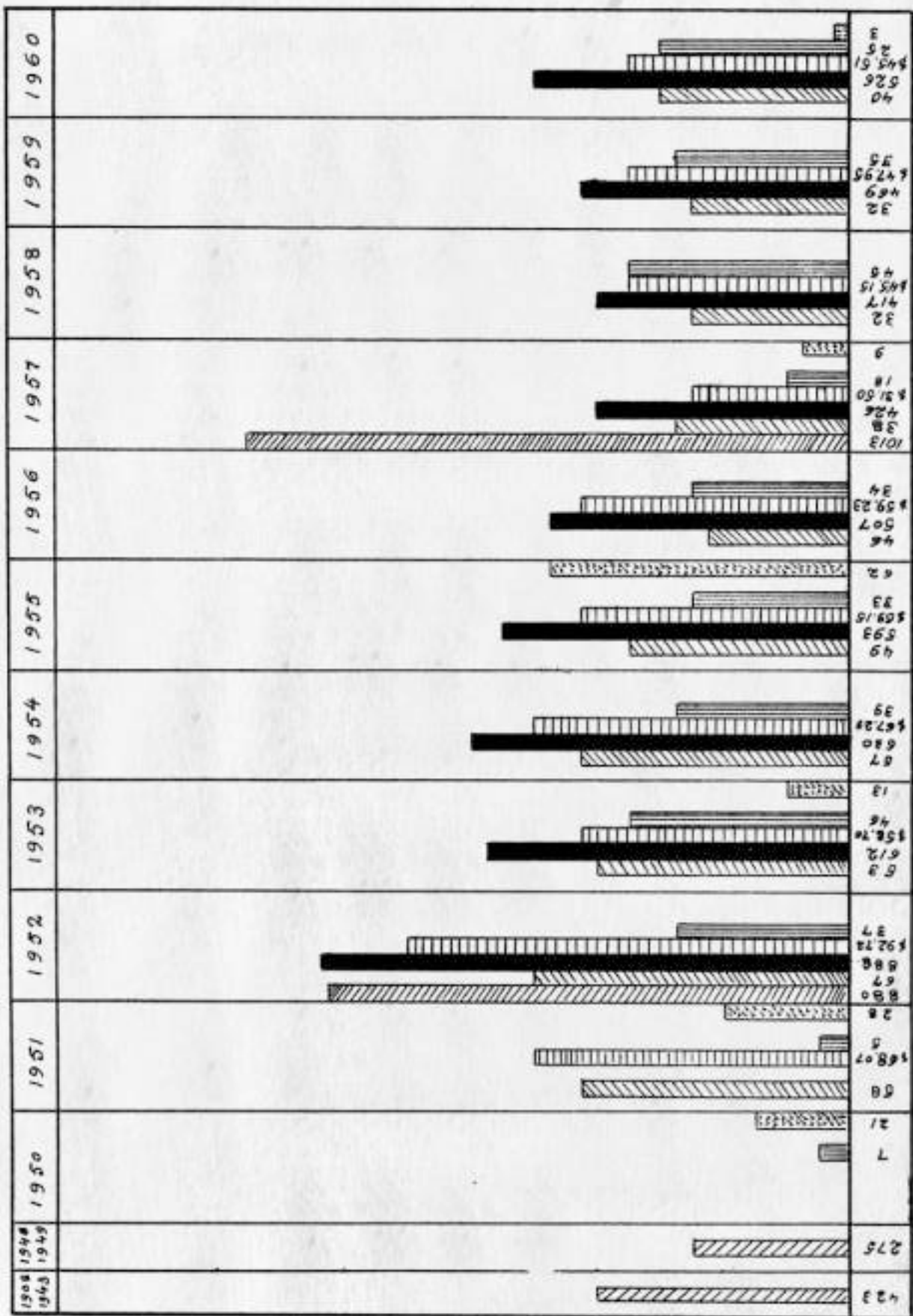
T H E P O L I S H L I B R A R Y

i n n u m b e r s

(as found in available records)

by Władysław Iglinski

* * * * *



(1:40)
ilość powieści;
number of
volumes;

(1:5)
ilość czytelników;
number of
readers;

(1:40)
ilość książek
wypożyczonych;
number of books
borrowed;

(1:5)
składki
czytelników;
readers'
contributions;

(1:5)
ilość książek
zakupionych;
number of books
bought;

(1:5)
ilość książek
ofiarowanych;
number of books
received as
gifts;

(1:5)
ilość książek
wysłanych do in-
nych bibliotek;
number of books
sent to other
libraries.

